

wieka jako indywidualność. Ale bycie sobą jest procesem, czyli stawianiem się sobą i w tym dostrzega Węgrzecki istotny problem dotyczący tożsamości, ponieważ trudno jest pogodzić antropologiczne pojęcie bycia sobą jako zachowania się zgodnego ze swą naturą, z ujęciem dynamicznym, które mogłoby sugerować zmiany tożsamości; staje tu więc pytanie o to, jak pozostać sobą pomimo dokonujących się zmian. Należałoby, jego zdaniem, dopuścić możliwość głębokich przemian osobowych, które jednak nie muszą zagubić tożsamości człowieka. Wskazał, że spośród różnych warunków zachowania tożsamości na szczególną uwagę zasługuje posiadanie jednej natury konstytutywnej, co oznacza, że ten sam podmiot, który się gruntownie przeobraża, prowadzi tę przemianę i chce się przemienić, i choć natura człowieka sprzed przemiany i po przemianie jest odmienna, to wciąż dotyczy tego samego człowieka. A więc może zaniknąć tożsamość typu *idem*, ale pozostaje tożsamość typu *ipse*. Jak zauważył, dzięki takiemu rozróżnieniu dałoby się uratować tożsamość bez ścisłego założenia, że od początku do końca jest ona jedna i ta sama.

CZESŁAWA PIECUCH  
(Kraków)

## „METAFILOZOFIA – ŚLEPY ZAULĘK CZY SZANSA FILOZOFII?”

Sprawozdanie z konferencji zorganizowanej  
w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie

Nad dylematem zawartym w tytule dwudniowej konferencji naukowej debatowali znani polscy filozofowie zajmujący się również i problematyką metafizologiczną. Konferencja została zorganizowana w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie przez Wydział Nauk Społecznych, a konkretnie przez Zakład Filozofii Instytutu Filozofii, Socjologii i Psychologii. W konferencji uczestniczyli, w dniach 13–14 X 2010 r., pracownicy naukowcy oraz liczni goście zaproszeni z wielu ośrodków filozoficznych, w których w Polsce uprawia się refleksję metafizologiczną, będącą częścią filozofii. Zastanawiano się nad definicją samej metafizologii, jej relacją do filozofii, dyskutowano czy można ją jednoznacznie wyodrębnić z filozofii, czy filozofia bez metafizologii jest możliwa, czy dyskusja nad metafizologią jest zasadna, czy jest metanauką, co nam daje, jakie dyscypliny naukowe są pomocne dla niej, czy będzie to np. logika, teoria poznania/epistemologia, metodologia, ontologia, historia filozofii, czy może stanowić introdukcję do samej filozofii?<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Por. fragment zaproszenia wysłanego do uczestników konferencji: „Hasło «metafizologia» pojawia się coraz częściej w rozlicznych dysputach filozoficznych. Występuje jednak w kontekstach na tyle rozproszonych i jest na tyle słabo problematyzowane, że wręcz doprasza się o bardziej systematyczną refleksję nad sobą. Nasza konferencja ma właśnie służyć rozjaśnieniu statusu, celów i zadań metafizologii. Gwoli podjęcia refleksji wokół tych spraw pragniemy postawić w formie wytycznych dla dalszych przemyśleń następujące pytania:

– Co wchodzi w zakres badań metafizologicznych: nowa dziedzina faktów dotąd nieuwzględnianych na terenie filozofii, czy też raczej inny sposób naświetlania znanych już problemów?

– Czy metafizologia wymaga podejścia bardziej systematycznego czy może bardziej historycznego?

Na te i wiele innych pytań próbowali odpowiedzieć prelegenci oraz biorący udział w dyskusji zaproszeni filozofowie. W pierwszym dniu wystąpili wybitni znawcy tej problematyki, profesorowie: Jan Hartman (UJ), Ryszard Kleszcz (UŁ) oraz Andrzej Zalewski (AJD), wystąpienie nieobecnego prof. Jana Woleńskiego przedstawił dr Adam Olech – prowadzący obrady pierwszego dnia konferencji. W drugim dniu konferencji wykład prof. Adama Nowaczyka (UŁ) przedstawił prof. R. Kleszcz. Po wystąpieniu każdego z prelegentów odbyła się dyskusja nad przedstawianą problematyką dotyczącą głównie danego wystąpienia. A oto tytuły wykładów:

- J. Woleńskiego (UJ) – *Metafilozofia a filozofia*,
- R. Kleszcza – (UŁ) *Problemy metafizyczne*,
- J. Hartmana – (UJ) *Metafizyczna analiza bytu*,
- A. Zalewskiego – (AJD) *Dylematy metafizyczne*,
- A. Nowaczyka – (UŁ) *Czym mogłaby być metafizyka?*

Dwa z nich szczególnie zainspirowały do dyskusji wokół ich tematyki, a więc głębszych wypowiedzi i pytań ze strony dyskutantów. Pełen ekspresji wykład prowadzony z pozycji filozofii krytycznej, dotyczący analizy bytu pod kątem metafizyki prof. J. Hartmana oraz podejmujący problematykę dookreśleń metafizycznych prof. R. Kleszcza. Ograniczę się do krótkiego zreferowania obu wystąpień.

Prof. J. Hartman swój wywód podzielił na dwie części: negatywną i pozytywną. Stwierdził, że heurystyka filozofii z czasem zmieni też i samą metafizykę. Zapowiedział zmierzch dotychczasowej filozofii. Postawił pytanie: czy filozofia, taka jaka jest obecnie, przetrwa następne 500 lat? Jako sceptyk zauważył, że warto prowadzić wykład filozofii według metody sokratejskiej, stawiając studentom pytania i repytania. Prelegent konkludował również, że wiedza o bycie potrzebna filozofii i metafizyce musi być prawdziwa.

Prof. R. Kleszcz odniósł się do pytania: czym jest filozofia i jakie są jej metody? Stwierdził, że systematyczna refleksja nad metodami filozofii jest stosunkowo nowa, sama zaś nazwa metafizyka pochodzi z lat czterdziestych XX wieku. Sądząc przy tym – konkludował prelegent – że rozważania z zakresu metafizyki, podobnie jak wszelkie badania filozoficzne, nie mają charakteru bezałożeniowego. Wyraźnie podkreślił, że dalsze analizy prowadzi jako umiarkowany zwolennik filozofii analitycznej, dla którego refleksja filozoficzna ma charakter racjonalny, zaś kluczowym wyznacznikiem racjonalności filozofii jest stosowanie procedur argumentacyjnych.

By dotrzeć do specyfiki metafizyki prelegent zalecał rozwiązanie kilka istotnych kwestii:

---

– Jeśli tego pierwszego, czym różni się ona od znanych dyscyplin problemowych filozofii; jeśli drugiego, jaka jest jej relacja do historii myśli filozoficznej?

– Czy metafizyka jest nadal filozofią, czy też reprezentuje wobec niej bardziej zewnętrzny punkt widzenia?

– Na czym polega różnica między metafizyką a zwykłymi wypowiedziami o filozofii w licznych płaszczyznach dyskursu intelektualnego?

– Jaka jest innowacyjność metafizyki: czy zostawia ona filozofię „taka jaka jest”, czy wprowadza do niej nowe wątki, czy też może w całości przekształca dotychczasowe pole filozofii?

– Czy można już mówić o zunifikowanym programie metafizyki jako dyscypliny, czy też raczej o cząstkowych poglądach metafizycznych poszczególnych filozofów?

– Jaki jest stosunek metafizyki do dziedzin obocznych względem filozofii, takich jak psychologia twórczości filozoficznej, socjologia recepcji treści filozoficznych czy historia idei?”

- (a) Czy filozofia jest nauką?
- (b) Jaka jest rola narzędzi logicznych w filozofii?
- (c) Jakie jest znaczenie rozważań historyczno-filozoficznych dla filozofii?
- (d) Czy filozofia, nie będąca literaturą, może podejmować problemy typu aksjologicznego, czy wręcz egzystencjalnego?

Jego zdaniem odpowiedzi na te pytania rysują się następująco:

- filozofia jest nauką;
- rola narzędzi logicznych jest w filozofii istotna, lecz program budowy filozofii na wzór dyscyplin dedukcyjnych jest utopijny;
- rozważania historyczno-filozoficzne są w filozofii istotne, stąd też filozof, także systematyczny, nie powinien abstrahować od dorobku dawniejszych myślicieli;
- zagadnienia o charakterze egzystencjalnym nie powinny być usuwane z filozofii.

Swoje wystąpienie zakończył prof. R. Kleszcz tym, iż analiza tej problematyki dotyka także szeregu innych kwestii, w tym tych, które formułują organizatorzy konferencji.

Drugiego dnia wygłoszono nieco krótsze wykłady. Sześciu prelegentów, głównie doktorów i doktorantów, podjęło tematykę szczegółowych aspektów metafizologii. Szczególną uwagę zwracały wystąpienia dr W. Pycki oraz dr M. Woźniczki, które krótko zreferują po zaprezentowaniu pozostałych autorów obrad. Obrady te ujęte były w trzech sesjach, uzupełnionych dalszą konstruktywną debatą gości i prelegentów.

Pierwszej przewodniczył prof. Andrzej Zalewski, a referaty wygłosili:

– Waldemar Pycka (UMSC) – Metafilozofia jako *sztuka tworzenia różnych filozofii*;

– Marcin Rządyczka (UMCS) – Metafilozofia a metanauka – pytanie o zasadność wydzielenia metadyscyplin;

Drugiej sesji przewodniczył dr Marek Perek, kolejne referaty wygłosili:

– Krzysztof Guczalski (UJ) – Metafilozofia jako metafizykoznawstwo;

– Marek Rembierz (UŚ) – Metafilozofia jako aksjologia.

Trzeciej sesji przewodniczyła dr Anna Marek-Bieniasz, komunikaty wygłosili:

– Łukasz Krawiranda (UW) – Jaka przyszłość filozofii? Filozofia gabinetowa vs. filozofia eksperymentalna;

– Maciej Woźniczka (AJD) – Metafilozofia a dydaktyka filozofii.

Komunikat dr Waldemara Pycki dotyczył zaprezentowania propedeutycznej atrakcyjności metafizologii, jako tej formy uprawiania filozofii, która gwarantuje maksymalną autonomię oraz zachowanie krytycyzmu u studenta, tj. adepta filozofii, w procesie wkraczania w zorganizowany obszar filozoficznych badań. Decydując się na studia matematyczne, adept matematyki nie podejmuje decyzji o charakterze matematycznym; podobnie jak w innych naukach. Metafilozofia jako *teoria debiutu filozoficznego* zdaje się najlepiej oddawać propedeutyczną unikalność filozofii, bowiem dyskurs metafizologiczny przekracza zobowiązania wynikające zarówno z myślenia w kategoriach prawdy ontologicznej, jak prawdomocności epistemologicznej. Otwarty charakter tego dyskursu sprawia, że ręka wyciągnięta przez metafizyologa do adepta filozofii odciąsnie na jego dłoni najdelikatniejszy a jednocześnie bardzo wyrazisty ślad. Konkludował, że w niej, tj. w metafizologii, znajdziemy elementy teorii poznania, logiki filozoficznej, metodologii, filozofii bytu, historii filozofii, a nawet mistyki, czy też patologii. Dlatego jest tak ważna dla każdego wchodzącego w prawdziwą refleksję filozoficzną.

Dr Maciej Woźniczka w swoim wystąpieniu zasygnalizował, że można mówić o istnieniu swoistego „przesunięcia metafizologicznego” czy nawet „zwrotu metafizolo-

ficznego” we współczesnej refleksji teoretycznej dotyczącej podstaw filozofii. Potrzebą chwili jest filozofia filozofii (metafilozofia), interpretowana jako analiza zróżnicowanych typów filozofii i odmiennych konwencji filozofowania. Sens tej refleksji wydaje się wyczerpywać w dyskusji między minimalistyczną a maksymalistyczną metafilozofią. Prelegent wskazał na potrzebę swoistej tolerancji, np. uznania za cenne założenia odmiennych konstrukcji teoretycznych. Jego zdaniem, wbrew przekonaniu o wysoce teoretycznym charakterze refleksji metafilozoficznej, może mieć ona także znaczenie praktyczne. W tworzeniu podstaw programów kształcenia filozoficznego może być istotne odwołanie się do refleksji ją poprzedzającej (np. analizy koncepcji filozofii). Ta część refleksji metafilozoficznej z natury winna uwzględniać konteksty społeczne i kulturowe – konkludował na zakończenie.

Organizatorzy konferencji podziękowali prelegentom za wygłoszone wykłady, biorącym udział w dyskusji za cenne wypowiedzi. Zapowiedzieli wydanie materiałów pokonferencyjnych (poszerzonych o prace nadesłane) jako owoc dwudniowej debaty.

WIESŁAW SZUTA  
(Kraków)